

Jean **GRONDIN**
piękno metafizyki
esej o filarach hermeneutycznych

Przełożyła Maria Marczak



JUBILEUSZ
PAŃSTWOWEGO
INSTYTUTU
WYDAWNICZEGO
1946-2021

75

ROZDZIAŁ 1

FILARY MYŚLI METAFIZYCZNEJ

Metafizyka to uważny wysiłek myśli ludzkiej, by zrozumieć otaczającą nas rzeczywistość i jej przyczyny⁵. Cel badań metafizycznych może skupiać się na rzeczywistości w ujęciu całościowym, obierając wówczas kierunek ontologiczny, na jej zasadzie lub przyczynach, zbliżając się do teologii, lub na osobie, która tę rzeczywistość usiłuje zrozumieć, co nadaje jej podstawę antropologiczną. Metafizyka zawiera więc w sobie elementy ontologii, pewnego rodzaju „teologii” oraz antropologii.

Rozumiana jako wysiłek myśli ludzkiej, metafizyka nie wzięła się znikąd. Jej rozwój następował na przestrzeni wieków, nawet jeśli jako dziedzina aspiruje, by jej znaczenie postrzegano poza ramami czasowymi. Można powiedzieć, że zasadność tych roszczeń potwierdziła jej wyjątkowa długowieczność, a zwłaszcza

⁵ By znaleźć uzasadnienie tej charakterystyki zobacz: *Du sens des choses. L'idée de la métaphysique*, Paryż, PUF, 2013, s. 21.

długowieczność jej najważniejszych filarów, które chcemy tu przedstawić. Myśl metafizyczna jako zagadnienie teoretyczne wyrosła na łonie filozofii greckiej, która z kolei, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, nie mogła być wolna od oddziaływania kultur ludów otaczających grecki świat⁶, mających wpływ na formułowaną przez nią koncepcję tego, co boskie, i tego, co ludzkie, oraz ich wzajemnej relacji. Metafizyka zawiera najistotniejszą aspirację całej filozofii, a mianowicie chęć całościowego rozumowego poznania rzeczywistości, takiego, które uwzględnia sens i swoiste piękno naszego doświadczenia. Najznamienitszymi przedstawicielami takiej metafizyki w starożytnej Grecji byli Platon, Arystoteles i Plotyn, a jej filary zostały później przejęte i zaadaptowane do nowych kontekstów kulturowych i religijnych – najpierw przez filozofów świata łacińskiego, od Cyserona do Augustyna, później myślicieli arabskich: Al-Farabiego, Awicennę i Awerroesa, by następnie przeniknąć do zachodniego świata kultury łacińskiej (z Janem Szkotem Eriugeną, Albertem Wielkim, Tomaszem z Akwinu, Dunsem Szkotem, Williamem Ockhamem, Mistrzem Eckhartem, Mikołajem z Kuzy, Franciszkiem Suárezem), a stamtąd do nowożytności, w której taka metafizyka była radykalnie kwestionowana (jej wpływy odnajdujemy u Kartezjusza, Malebranche’a, Spinozy, Leibniza, Locke’a, Berkleya, Kanta, Fichtego, Schellinga, Hegla etc.). Sprzeciwiali się jej najpierw Hume

⁶ Aby przeczytać więcej o tej decentralizacji naszego dzisiejszego spojrzenia na świat grecki, zobacz niedawno wydaną książkę: Fr. Dastur, *Figures du néant et de la négation entre orient et occident*, Paryż, Les Belles Lettres, 2018, s. 11.

i Kant, a później Carnap, Wittgenstein, Heidegger czy Derrida, by wymienić tylko tych najbardziej wpływowych⁷. Skąd bierze się ta zawziętość nowożytnych filozofów, by zniszczyć lub przekroczyć myśl metafizyczną? Można wykazać, że jest ona za każdym razem motywowana chęcią krytyki pewnego wyobrażenia metafizyki, to znaczy pewnej specyficznej lub „przestarzałej” koncepcji ontologii, teologii czy człowieka. Każdy z tych autorów miał przecież do zaproponowania potomnym inną wizję bytu, jego zasady, jak również człowieka. Bardzo trudno bowiem – jest to wręcz niemożliwe – krytykować metafizykę, nie będąc przekonanym o istnieniu jakiejś innej jej wersji i nie praktykując jej.

Każdy z wielkich myślicieli tradycji filozoficznej wypracował więc swoistą metafizykę, to jest własną ontologię, teologię (której nadrzędną zasadą niekoniecznie musi być Bóg) i antropologię (nazywaną też mianem psychologii, epistemologii, fenomenologii *ego* czy hermeneutyki). Metafizyki te tworzą za każdym razem odmienne układy, wzbudzając żywe, karmiące filozofię dysputy i dyskusje nad sensem czy bezsensem doświadczenia ludzkiego. Jak zaznaczono we wstępie, nie można więc mówić o metafizyce, lecz o wielu metafizykach. Możemy, a nawet musimy, przyjąć to założenie, jeśli chcemy oddać sprawiedliwość wielości perspektyw, kluczowej dla dialogu ludzkości i rozważań nad sensem rzeczy, czyli metafizyce. Niemniej jednak, całość myśli

⁷ Aby dowiedzieć się więcej o historii metafizyki, zobacz naszą pozycję: *Introduction à la métaphysique*, Montreal, Presses de l'Université de Montréal, 2004.

metafizycznej opiera się na podstawowych filarach hermeneutycznych, które pozwalają mówić o metafizyce w liczbie pojedynczej.

FILAR ONTOLOGICZNY: ŚWIAT MA PEWIEN SENS

Przewodnią ideą metafizyki jest przekonanie, że istnieje jakiś porządek lub sens rzeczy (w subiektywnym znaczeniu tego dopełniacza: sens jest immanentny dla samych rzeczy), który jaśnieje w tym, co zmysłowe, porządek, który filozofia ma za zadanie wyrazić. I rzeczywiście, jesteśmy w stanie zaobserwować pewną regularność, spójność, stałość, zgodność z prawem, celowość, jednym słowem racjonalność, mówiąc językiem Platona (który przyznawał się do inspiracji *noûs* Anaksagorasa⁸), Arystotelesa i Plotyna. Heraklit i stoicy mówią z kolei o *logos* świata. Oczywiście tej myśl metafizycznej wybrzmiewa w prologu czwartej Ewangelii, mówiącej o Słowie (*logos*), które istniało na początku (*en archè*) i przez które wszystko się stało (J 1, 1-3). W tym „początku” odnajdujemy z kolei nawiązanie do pierwszego wersetu Księgi Rodzaju. Termin „oczywistość” (*é-vidence*, oczywistość) powinien być tu rozumiany w swoim pierwotnym sensie, jako porządek, który można zobaczyć (*videre*) na podstawie (*ex*) rzeczy samych w sobie.

Możemy „zobaczyć” ten porządek, ponieważ chodzi tu właśnie o rzeczywistość, którą możemy podziwiać za pośrednictwem oczu i intelektu. Taka wizja zakłada, że jednocześnie „ujmujemy myślowo” tę rzeczywistość,

⁸ Platon, *Fedon* 97b.